

CENY ROPY W USA NIEZNACZNIE SPADAJĄ. "KORONAWIRUS PRZYCZYNĄ WAHAŃ"

Ceny ropy w USA nieznacznie spadają po tym, gdy w ciągu poprzednich sesji - od poniedziałku - surowiec zyskał łącznie niemal 5 proc. Na rynkach rosną obawy po tym, gdy w prowincji Hubei w Chinach zanotowano niemal 15 tys. nowych przypadków zainfekowania koronawirusem - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na marzec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 51,16 USD, po niższej cenie o 0,04 proc.

Ropa Brent w dostawach na marzec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 55,63 USD za baryłkę, niżej o 0,29 proc.

Bilans śmiertelnych ofiar koronawirusa w Chinach wzrósł w czwartek aż o 242 osoby do 1.350.

W prowincji Hubei, będącej pierwotnym ogniskiem epidemii, wykryto 14.840 nowych przypadków zakażeń.

Po okresie pewnej stabilizacji liczby zgonów, w czwartek nastąpił ponowny wzrost.

Liczba 242 zgonów, które zanotowano w ciągu ubiegłych 24 godzin jedynie w prowincji Hubei, jest rekordowa. Wcześniej "rekord" w tej dziedzinie (103) zanotowano w ub. poniedziałek

Szef Komunistycznej Partii Chin w ogarniętej koronawirusem prowincji Hubei Jiang Chaoliang został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce powołano burmistrza Szanghaju Ying Yonga.

Pod adresem władz prowincji sformułowano zarzuty, że nie zareagowały odpowiednio szybko na pierwsze oznaki epidemii, które pojawiły się na jednym z targowisk żywnościowych w stolicy prowincji - mieście Wuhan.

"Teraz raczej nie ma co się spodziewać gwałtownego odbicia cen ropy" - mówi Howie Lee, ekonomista Oversea-Chinese Banking Corp.

"Spadek chińskiego zapotrzebowania na energię stanowi problem dla rynków" - dodaje.

Co najmniej 4 azjatyckie rafinerie przyjmą w marcu mniejsze dostawy ropy niż to planowano, ponieważ wybuch epidemii koronawirusa w Chinach wyraźnie ograniczył popyt na paliwa.

Na zakończenie poprzedniej sesji WTI na NYMEX zyskała 2,5 proc., a Brent na ICE zdrożała o 3,3 proc. (PAP Biznes)